

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Nacho się oddala. Roma nie była gotowa zamknąć transferu od razu, gdy agent bramkarza Los Blancos, Sequi, przyleciał do stolicy Włoch, aby spotkać się z dyrektorem sportowym Sabatinim i teraz musi czekać, aż Real znajdzie nowego obrońcę, po interwencji Zidane'a, który na chwilę obecną postawił weto przy transferze gracza, który dorastał w szkółce Realu.

Operacja nie upadła całkowicie, ale komplikuje się każdego mijającego dnia. Sabatini próbował zamknąć awaryjnie transfer Caceresa, po którego wróciło też Napoli. Roma miała Urugwajczyka zablokowanego dawno temu, a Sabatini miał porozumienie z agentem, Danielem Fonsecą. Wczoraj jednak Caceres, w przypadku którego pozostawały wątpliwości co do jego powrotu po operacji Achillesa, powiedział "nie" Giallorossim: "*Nie idę do Romy*". Brak zgody Caceresa i problemy z dojściem do Nacho wywołały problemy w obozie Giallorossich. Nie licząc nawet, że pojawiają się problemy z Manolasem: grecki obrońca naciska, aby odejść, jeśli nie zostanie zaspokojony odpowiednią podwyżką.

Tymczasem Sabatini nie odpuszcza Widmera, prawego obrońcy Udinese. Dyrektor sportowy Giallorossich podtrzymuje kontakty z zespołem Zebrettich, po tym jak spotkał się w Rzymie z Gino Pozzo, prezydentem klubu. Spalletti chce za wszelką cenę alternatywy na prawą stronę, niezależnie od Caceresa, który może grać też na środku defensywy, aby przesunąć Florenziego do środka pola lub na bok ataku. Udinese wycenia szwajcarskiego obrońcę na 10 mln euro, co Roma ocenia jako zbyt wysoką kwotę, mogąc jednak umieścić w transakcji karty kilku młodych z Primavera. Wśród młodych, którymi interesuje się Udinese, są Ponce, Anocic i Di Livio.

Autor: abruzzo